

Panie, to Wyście!

Taco Hemingway

Nauczyciel cię nienawidzi
Jeżeli jesteś trochę inny
Ten kraj to jedna wielka podstawówka
Jej murów nie opuścisz nigdy
Pracodawca cię nienawidzi
Jeżeli jesteś trochę dziwny
Myślisz że życie to więcej niż gotówka
Że człowiek to więcej niż liczby (bzdura)
Pan w kiosku cię nienawidzi (nawet on?)
Ludzie poważni obrzydliwie
Zapomnieli o tym że każdy był kiedyś dzieckiem
Udają że nie wyszli z... (ciiii...)
Twój kandydat cię nienawidzi
Katecheta cię nienawidzi
Jakiś typ w internecie cię nienawidzi
Ale to nie wyróżnienie, bo on lubi nienawidzić

Robisz test DNA, żeby wiedzieć, gdzie jest twój dom
Biało-czerwona koperta, w środku wynik, że jesteś stąd
(Wypierdalaj)
Sorry nie mogę, bo jestem stąd
(Weź spierdalaj człowieku, stoi kurwa narzeka na wszystko)
Nie, nie mogę, bo jestem stąd
(Się nie podoba to nic cię, kurwa, nie trzyma, jebany)
Sorry, nie mogę, bo jestem stąd
(Ostatni raz ci mówię nie podoba się wypierdalaj kurwa, nie ma cię)
Nie, nie mogę, bo jestem stąd

Druga strona też nienawidzi
Jesteś z małego miasta - elita się ciebie brzydzi
Jeżeli ze wsi to im się nawet już nie chce szydzić
Bo dla nich nie istniejesz jak TVN cię nie widzi
Aż się pojawili samoistnie
Ci panowie którzy mówią że masz prawo istnieć
Owszem, może mówią trochę nienawistnie
Ale tamci mówią coraz bardziej agresywnie
Celebrytka pisze hasła na kartkach
We łzach cała, aż się rozmazała maskarka
Potem ta sama gwiazda na wielkich plakatach
Zachwala buty szyte w niewolniczych warsztatach
Chciałbym znaleźć stąd wyjście
Lecz żyje w zabarykadowanym labiryncie
Każdą debatę w programie politycznym
Wygrywa ten kto głośniej krzyknie: "Panie, to Wyście!"
- Wyście kradli od rodaków!
- Nie, Panie, to Wyście szkalowali Polaków!
- Otóż Panie, to wyście zranili naród
Naród, który krwawi po dziś dzień boście chcieli koryto!
- Otóż właśnie, to Wyście!
- Panie, Panie, to Wyście!
- Panie, to Wyście!

Robisz test DNA, żeby wiedzieć, gdzie jest twój dom
Biało-czerwona koperta, w środku wynik, że jesteś stąd
(Wypierdalaj)
Sorry, nie mogę, bo jestem stąd
(Weź spierdalaj człowieku, stoi kurwa narzeka na wszystko)

Nie, nie mogę, bo jestem stąd
(Się nie podoba to nic cię kurwa nie trzyma jebany...)
Sorry, nie mogę, bo jestem stąd
(Ostatni raz ci mówię nie podoba się wypierdalaj kurwa, nie ma cię)
Nie, nie mogę, bo jestem st-
(Ostatni raz kurwa, won, kurwo)

Na czyimś gruncie warszawskim, wybudowano tymczasem kolejny obiekt - bar McDonalda. Środki masowego przekazu potraktowały przywiezienie hamburgera do Polski na równi z przywiezieniem prochów Paderewskiego, zaś BigMac witany był według tego samego protokołu, co prezydent Bush...